Rok XIV. Nr. 4 SOSNOWIEC, środa 4 stycznia 1939 roku ...umeru 10 groszy



# Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3 Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66

## „Radzimy podrzeć traktat, nim my go podrzemy!"

# Czarne chmury nad Francją

### Syria domaga się niepodległości, grożąc powstaniem i przymierzem z wrogami Francji

STAMBUŁ, 3. 1. PAT. Jak donoszą z Beyrutu, przewodniczący syryjskiego Stronnictwa Wolności Azme, ogłosił manifest pod adresem Francji, w którym oświadcza, że dotychczasowa polityka Francji w stosunku do Syrii, musi być zmieniona tak samo, jak Syria widzi się zmuszoną zmienić swą politykę wobec Francji.

„Syria — twierdzi manifest — nie znie sie ani intryg politycznych, ani panowania obcego. Francja nie powinna doprowadzać Syrii do rozpaczy, gdyż w przeciwnym razie zmusi ją do przymierza z wrogami Francji. Syria posiada tysiące młody ludzi, gotowych podnieść sztandar wolności".

„Radzimy podrzeć traktat, nim my go sami podrzemy". Manifest kończy się żądaniem natychmiastowego udzielenia niepodległości Syrii bez żadnych zastrzeżeń.

STAMBUŁ, 3. 1. PAT. Prasa turecka ujawnia ostatnimi dni niezwykłe zainteresowanie sytuacją w Syrii, wytworzoną z powodu odroczenia ratyfikacji traktatu francusko - syryjskiego.

Dzienniki uważają sytuację w Syrii za nader poważną i przewidują wybuch w tym kraju rozruchów, o ile Francja nie zgodzi się na prędkie załatwienie kwestii zniesienia mandatu francuskiego nad Syrią i Libanem.

# Porty hiszpańskie - bazami

### dla floty niemieckiej?

LONDYN, 3. 1. Z kół zbliżonych do rządu informują, że Niemcy godząc się w zasadzie na utrzymanie stosunku floty niemieckiej do brytyjskiej na poziomie 35:100, podtrzymują stanowczo żądanie zrównania się z Anglią w dziedzinie łodzi podwodnych.

W Anglii wskazują, że twierdzenie Niemiec, iż muszą zwiększać swą flotyllę łodzi podwodnych wobec rozbudowy tej kategorii broni morskiej przez Sowiety, nie jest zbyt przekonywujące. W admiralicji angielskiej przypuszczają, że żądanie niemieckie stoi raczej w związku z pewnymi korzyściami strategicznymi, jakie wynikną dla Niemiec w północnej Hiszpanii.

Korzyści te, to możliwość wykorzystania portów północno - hiszpańskich jako baz dla niemieckich łodzi podwodnych operujących na Atlantyku. Dla tych celów nadawałyby się porty w Bilbao, Gea... oraz na wyspach Kanaryjskich.

Obecnie dopiero okazuje się, że nota niemiecka z żądaniem rewizji układu morskiego nadeszła do Londynu już 12 grudnia. Była ona trzymana w tajemnicy podobno nawet przed rządem francuskim, który o treści jej poinformowany został dopiero w ubiegły wtorek.

W kołach politycznych Londynu sądzą, że żądanie niemieckie nie pozostanie bez wpływu na przebieg wizyty premiera Chamberlaina i min. Halifaxa w Rzymie. Obawy, że Niemcy będą się starały zapewnić sobie bazy dla łodzi podwodnych w portach hiszpańskich, utrudnią Chamberlainowi wszelkie ustępstwa na rzecz gen. Franco, co ma być jednym z ważniejszych punktów narad rzymskich i jednym z celów, jakie Mussolini zamierza osiągnąć podczas wizyty angielskich mężów stanu.

## Redukcje urzędników w Czechach

PRAGA, 3. 1. W czesko - słowackim dzienniku ustaw i rozporządzeń ogłoszone zostały cztery rozporządzenia rządowe, wydane na podstawie ustawy o pełnomocnictwach z dnia 15 grudnia 1938 r. a wprowadzające daleko idące restrykcje budżetowe oraz redukujące liczbę urzędników państwowych.

PRAGA, 3. 1. Czeskie biuro prasowe donosi, eż rząd Słowacji oddał do dyspozycji rządu Rusi Podkarpackiej wszystkich urzędników, zatrudnionych w Słowacji, a pochodzących z Rusi Podkarpackiej. Równocześnie rząd Rusi Podkarpackiej rozwiązał stosunki służbowe z 76 urzędnikami pocztowymi, zatrudnionymi na Rusi Podkarpackiej, a pochodzącymi ze Słowacji.

MĄŻ I RODZINA

ś. † p.

**MARII z SIEJANOWSKICH**

**KAZIMIERZOWEJ ŚWIDERSKIEJ**

składają wyrazy serdecznego podziękowania

Panu Staroście Grodzkiemu Colonna Walewskiemu za poświęcone uznaniu zasług Zmarłej przemówienie; Przewielebnemu Duchowieństwu, z ks. ks. Dziekanem Jankowskim i Prałatem Golą na czele, za odprawienie modłów żałobnych; Prezydium i Dyrekcji Izby Przemysłowo Handlowej w Sosnowcu, a w szczególności Panu Dyrektorowi Kazimierzowi Gadomskiemu za niezapomniane dowody życzliwości oraz zajęcie się pogrzebem; Pracownikom Izby z Panią Emilią Rogalewiczową na czele za tyle przejawów Koleżeńskiego serca i pamięci, oraz wszystkim, którzy obecnością swoją na ceremoniach żałobnych, lub przez nadesłanie wyrazów współczucia, raczyli wziąć udział w naszej żałobie.

## Ostre zarządzenia antyżydowskie w Holandii

HAGA, 3. 1. PAT. Z obozu w Hoek van Holland, gdzie władze holenderskie umieściły uchodźców żydowskich, którzy nielegalnie przedostali się do Holandii, uciekło 5 internowanych, policji udało się uciekinierów schwytać i umieścić ich ponownie w obozie. W związku z tym władze holenderskie wydały ostrzejsze zarządzenia w sprawie kontroli obozu i zakazały internowanym przyjmowanie wizyt nawet najbliższych członków rodziny, również korespondencja internowanych podlega ścisłej kontroli. Celem zajęcia bezczynnych uchodźców w obozie, władze rozpatrują możność dostarczenia im pracy.

W Amsterdamie policja przeprowadziła rewizje w dzielnicy żydowskiej i zaaresztowała przeszło 70 uchodźców, którzy niedawno przekroczyli granicę holenderską bez odpowiednich papierów na wjazd, prawdopodobnie władze holenderskie odeślą ich z powrotem do Niemiec. W każdym razie władze holenderskie zapowiedziały, że w przyszłości każdy uchodźca, który nielegalnie przekroczy granicę holenderską, będzie natychmiast wysłany z powrotem do tego kraju, skąd przybył.

# Niemcy zapowiadają likwidację

### zagadnienia żydowskiego na terenie międzynarodowym

BERLIN, 3. 1. Z wynurzeń noworocznych polityków i publicystów niemieckich wyciągnąć można wniosek, że w roku bieżącym czekają rozwiązania przede wszystkim dwa wielkie zagadnienia międzynarodowe: kwestia żydowska oraz układ sił nad Morzem Śródziemnym. Min. Goebbels zapowiada na łamach „12 Uhr Blatt", iż

*narodowy socjalizm nie pójdzie w kwestii żydowskiej na żadne kompromisy oraz ze żaden bojkot, czy nawet teror polityczny nie zdołają powstrzymać Rzeszy od raz powziętych decyzyj.*

Tym samym okazały się pozbawione podstaw wszystkie w ostatnich dniach lansowane pogłoski, według których ostry kurs antyżydowski ulegnie złagodzeniu. Niemcy doprowadzą — według słów min. Goebbelsa — do rozwiązania problemu żydowskiego prędzej czy później również i na płaszczyźnie międzynarodowej.

Drugim aktualnym problemem pośrednio interesującym Rzeszę, jest sprawa zlikwidowania zatargu śródziemnomorskiego. Zwracają tu uwagę na artykuł Virginio Gaydy w „Voelkischer Beobachter", przypominający przyomawianiu rozwoju stosunków włosko - niemieckich i obecnej fazy zatargu z Francją pomoc, jakiej Włochy udzieliły Niemcom

W związku z tym zrozumiałe jest zainteresowanie prasy niemieckiej podróżą premiera Daladier na Korsykę i do Tunisu. Po wstrzymuje się ona jednak na razie od komentarzy.

Głos w sprawie sytuacji na Morzu Śródziemnym zabiera jedynie „Deutsche Allgemeine Ztg.", której zdaniem, wraz z demonstracyjną podróżą Daladier oraz ze zbliżającą się wizytą Chamberlaina i Halifaxa w Rzymie rozgrywka Śródziemnomorska zaczyna wkraczać w stadium bardziej decydujące. Wobec tego, że i gen. Franco zapowiada zasadnicze rozstrzygnięcie w wojnie domowej, rok obecny stanie się — według pisma niemieckiego — rokiem decydującym o Morzu Śródziemnym. Po zwycięstwie gen. Franco, Hiszpania, jako czwarte mocarstwo zacznie, zdaniem „Deutsche Allg. Ztg." — brać czynny udział w koncercie mocarstw Śródziemnomorskich. Sytuacja Hiszpanii stanie się nawet wówczas jak przewiduje dziennik, kluczową. Do tej nowej zmienionej sytuacji zastosować się będą musiały —zdaniem pisma niemieckiego — państwa, których interesy leżą nad tym morzem.

### POWSTAJE NOWY TOTALIZM

# Faszyzm w Rumunii faktem dokonanym

## Ministrowie w mundurach, prawa ręka do góry...

BUKARESZT, 3. 1. PAT. Do „Frontu Odrodzenia Narodowego" napływają w dalszym ciągu liczne zgłoszenia. Liczba członków nowej partii przekracza już obecnie dwa miliony. Zgłosił również swe przystąpienie do frontu ambasador Rumunii w Warszawie, Ryszard Franassovici, Spośród członków b. partii narodowo-chłopskiej zapisał się do frontu b. poseł Rumunii w Warszawie Visoianu.

BUKARESZT, 3. 1. PAT. Jednocześnie z wprowadzeniem mundurów dla członków rządu rumuńskiego wprowadzono do protokółu pałacowego sposób pozdrowienia przez podniesienie prawej ręki. W przyszłości ministrowie pozdrawiać będą monarchę nie przez pochylenie głowy, lecz przez podniesienie ręki (!). Mundury i pozdrowienie ręką zostaną wprowadzone również we froncie odroczenia narodowego.

Agencja Rador ogłosiła następujący komunikat: „Stwierdziwszy całkowite uspokojenie umysłów i widząc ciągłe objawy niesolidaryzowania się z b. organizacjami wywrotowymi, król Karol z okazji Nowego Roku udzielił amnestii dla osób oskarżonych o posiadanie potajemnych publikacji.

# Kto jest właścicielem wielomilionowego skarbu

## ukrytego na pograniczu pruskim

Dozorca skarbowy z urzędu celnego w miejscowości Wincenta na pograniczu Prus Wschodnich, p. Józef Szczygłów dokonał niezmiernie sensacyjnego odkrycia, a mianowicie znalazł na pograniczu wielomilionowy skarb,

*składający się z kamizelki, specjalnie uszytej ze schowkami, pełnymi złota, woreczka brylantów, 5 złotych papierośnic, kilkunastu naszyjników, pierścionków itd.*

Skarb ten — według oświadczenia p. Szczygłowa, które złożył w warszawskim oddziale „IKC." — należał do inżyniera Polaka, zamieszkałego przed laty w Petersburgu. Dzieje tego skarbu i sposób jego znalezienia są nader sensacyjne.

P. J. Szczygłów, przebywając w miejscowości Wincenta niejednokrotnie słyszał pogłoskę, krążącą w okolicy, że gdzieś w pobliżu znajduje się zakopany wielomilionowy skarb: Mieszkańcy opowiadali, że około roku 1926 przyjechał do Wincenta jakiś mężczyzna, zdaje się, inżynier, i na podstawie uzyskanego od władz zezwolenia, przeprowadzał poszukiwania skarbu w okolicy wsi Rydzewo, w pow. Szczucińskim. Miejscowość ta oddalona jest o 8 klm. od Kowna. Poszukiwania te niedały niestety wyniku.

*Jakimi drogami wielomilionowy skarb trafił do nieznanej miejscowości przygranicznej?*

Otóż okazuje się, że jakiś bogaty inżynier Polak, zamieszkały w Petersburgu, polecił człowiekowi zaufanemu przewieźć drogocenności do Polski. Na pograniczu toczyła się wówczas wojna z bolszewikami. Kiedy wysłannik inżyniera przybył wraz ze skarbem nad granicę, okazało się, że nie ma mowy o przejściu na stronę polską. Ponieważ bolszewicy cofali się w popłochu, wysłannik inżyniera postanowił skarb zakopać i przeczekać, aż fala bolszewików odpłynie na wschód. Po zakopaniu skarbu trafił on jednak do więzienia i tam zmarł. Przedtym zdołał w jakiś tajemniczy sposób zawiadomić swego mocodawcę — inżyniera o miejscu ukrycia kosztowności.

Według pogłosek, krążących wśród mieszkańców Wincenta, opis miejsca ukrycia brzmiał w ten sposób:

„W lesie obok drogi dobrze utrzymanej, kamień płaski podłużny, na drzewach wycięte krzyże, Stojąc twarzą do granicy — na prawo wieś. Droga biegnie równolegle z granicą".

Na podstawie powyższych relacyj p. Szczygłów przystąpił do poszukiwań. — Miał właśnie urlop i cały swój wolny czas poświęcił wędrówkom po okolicznych miejscowościach, lasach i wertepach. Zbadał w tym czasie każdy kamień i każde drzewo, ale bez skutku. Gdy wreszcie urlop już kończył się, a poszukiwania nie dały wyniku, p. Szczygłów zmienił taktykę i zaczął poszukiwać drogi „dobrze utrzymanej". Dowiedział się wówczas, że znajdująca się tam obecnie szosa w okresie nawały bolszewickiej nie była szosą, lecz tylko stosunkowo niezłą drogą.

Takie rozumowanie okazało się trafne. P. Szczygłów — jak twierdzi odnalazł skarb, nie chce jednak udzielić bliższych wyjaśnień. Mówi on, że nie ma na to zezwolenia, ani też nie wie, co by z nim zrobił. Za pośrednictwem prasy pragnie porozumieć się z owym bogatym inżynierem z Petersburga, który nie wiadomo gdzie przebywa i czy jeszcze żyje.

Jeśli w ciągu stycznia — twierdzi odkrywca — nikt się w tej sprawie do mnie nie zgłosi — wówczas zawiadomię o skarbie właściwe władze, zastrzegając sobie prawo do przynależnego mi ustawowo udziału w wartości tego skarbu. Ile w opowiadaniu dozorcy skarbowego mieści się prawdy — nie wiadomo. W każdym razie już styczeń wyjaśni tę zagadkę.

# Groźny pożar

## 5-piętrowej kamienicy w Gdyni

W ostatni dzień starego roku mieszkańcy śródmieścia Gdyni przeżyli pełne grozy i napięcia chwile,

**wskutek wybuchu pożaru w 5-cio piętrowej kamienicy czynszowej przy ul. Starowiejskiej 26, prawie tuż koło remizy miejskiej straży pożarnej.**

W godzinach popołudniowych z piwnic wielkiego, pięknego gmachu zaczęły gwałtownie wydobywać się kłęby gęstego czarnego dymu. Wkrótce dym osłonił cały dom i wypełnił klatkę schodową, odcinając jedyną drogę ucieczki lokatorom

**Wśród licznych mieszkańców kamienicy wybuchła panika, potęgowana płaczem dzieci i krzykiem kobiet. Z otwartych okien wzywano rozpaczliwie pomocy**

Przybyła prawie natychmiast straż ogniowa rozpoczęła energiczny ratunek. Część straży rzuciła się do gaszenia ognia, część po drabinach dostała się na piętra i zaczęła ratować i wynosić najbardziej zagrożonych mieszkańców Z niższych pięter znoszono kobiety i dzieci po drabinach, z wyższych spuszczano na linach. Kilka osób z przerażenia zemdlało i gdyby nie straż, osoby te znalazłyby śmierć w płomieniach.

Dzięki dobrze zorganizowanej akcji ratowniczej zdołano panikę opanować Akcja ratownicza trwała trzy godziny

**W piwnicach nagromadzone było wiele materiałów opałowych, które podsycały ogień i utrudniały akcję. Dopiero zalanie piwnic wodą, zdołano ogień zagasić.**

W jednej z piwnic płonęły złożone tam przez magazyn muzyczny, ebonitowe płyty gramofonowe, a wydobywające się gazy groziły zatruciem, wskutek czego strażacy musieli pracować w maskach przy zastosowaniu aparatów tlenowych.



ADAM CZEKALSKI

# PRZEKLĘTA MIŁOŚĆ

Powieść

30)

Lecz w końcu do czego owo doszło: powróciwszy z Wilna i widząc swoje rozkazy przekreślone, starosta popadł w taki okrutny gniew, iż porwał z miejsca pana Rudominę na plac, tam go, bezbronnego, podstępnie napadł i za czyn szlachetny, jaki dworzanin okazał biednej męczennicy, na drobny mak go posiekał i owo, rycerski ten człek, szpetnie pocięty przez szaleńczego starostę, długi czas między bydełkiem w odrynie leżał jak martwy zezwłok, poczem wierni słudzy z narażeniem życia wyrwali go temu smokowi opeskiemu z gardła i do Brasławia uwieźli. Córkę zaś moją, najnieszczęśliwszą z ofiar tyranii mężowskiej, w komnacie na nowo uwięził i dotąd tam trzyma.

Pan kasztelan szczerze był zmartwiony tym wszystkim, ale znając dobrze pana Jana, nie bardzo chciał wierzyć w takie jego postąpienie. Dlatego wystąpił z obroną siostrzana, mówiąc:

— Audiate et altera pars, mości grafie. Jak tam w rzeczy samej było i kto zawinił, nie wiemy, ani ty, ani ja. Przeto wstrzymajmyż się z sądem, dokąd nie wysłuchamy obu stron.

— Ach! Czyż wasza miłość możesz nawet przypuścić, aby córka moja, ten anioł cnoty i dobroci — zdolna była do popełnienia jakiejkolwiek rzeczy niewłaściwej? Wszakże znasz ją, panie kasztelanie, tak samo dobrze, jako ja, jej rodzic, i wiesz, iż żadna nawet myśl występna nie znajdzie nigdy miejsca w jej umyśle.

— Tego nie neguję... Ale widzisz, mości grafie, każda rzecz miewa zazwyczaj dwie strony, jako każdy medalion dwa oblicza. A czyż widziałeś kiedy medalion, który po obu swych stronach byłby jednaki?

— Słusznie! Ale czyż jedna strona medalionu nie bywa zwykle zakryta?

— Dlatego należy ją odsłonić i obaczyć, jak wygląda. Miej że, mopanku, cierpliwość, dopóki nie znajdziemy się na miejscu, a owo — i Opsę już widać.

Graf nie oponował już więcej, aby nie zgniewać sędziwego senatora, a przesiadłszy się do swojej karocy — pojechał dalej w milczeniu.

Głośno, dwornie, butnie i buńczucznie zajechano przed pałacyk nad jeziorem. Pan kasztelan był zmartwiony, graf Strutyński z szyderczym uśmiechem na ustach, głośny, pewny siebie, otoczony liczną świtą.

Na progu pałacyku tylko służba starościńska powitała gości, no i psy wylegujące się w słońcu przed gankiem. Ani gospodarz, ani nikt ze znaczniejszych mieszkańców nie wyszedł naprzeciw przybyłym.

Lecz niezrażony tym graf Strutyński kazał oznajmić się JW staroście i wszedł na czele całej kompanii do dużej i widnej sali rycerskiej, pełnej portretów przodków Ciechanowieckich w ciężkich zbrojach, o marsowych minach i ogromnej powagi obliczach. Z portretów tych spoglądali dawno pomarli przodkowie rycerni i dawno pomarłe prababki, pojąć pewnie nie mogąc, dlaczego ci dziwni goście nie zostali powitani przez nikogo z gospodarzy. Czyżby umarła już starodawna cnota gościnności Ciechanowieckich?

A owi niezwyczajni goście, nie zajmując miejsc, w pozycjach stojących, czekali na pojawienie się tyrana i smoka opeskiego.

Jakoż wyszedł on w towarzystwie swych dwóch braci, jak on rosłych, jak on junackich — i paru przyjaciół i klientów domu. Stanęli naprzeciw siebie dumni, groźni, wyzywający, wszyscy z dłońmi na rękojeściach szabel.

Pan kasztelan brzeski, już i tak wiekiem przygarbiony, starał się teraz jak gdyby jeszcze bardziej skurczyć, zmniejszyć, niemal stać niewidocznym.

Przez moment panowało milczenie. Oba obozy mierzyły się złowrogo oczyma, jakby badając się wzajemnie. Uwagi teścia nie uszło, że pułkownik jest bardzo blady i mocno zmizerowany, że oczy ma podkrążone czarnymi obwódkami, zapewne z bezsenności, policzki zapadłe i cerę zwiędłą. Ale widoczna ta mizeria zięcia bynajmniej nie wzruszyła Strutyńskiego. Przeciwnie, widok tyrana krew w nim wzburzył i gniew podsycił. Więc wysunąwszy się nieco naprzód z grona swych kompanionów, wyrzekł na pół gniewnym, na pół zbielałym głosem:

Jakież to zamorskie obyczaje mości starosto tu wprowadzasz? Więzić niewinną niewiastę? Mordować w biały dzień niewinnych ludzi?

A Ciechanowiecki, zbliżywszy się do grafa na długość ręki, rzucił chrapliwym głosem:

— Waść mówisz o gachu swojej córki, o Rudominie? Pociesz się — będzie żył! Sam przecież udzieliłeś mu pomocy i opieki.

**Graf Strutyński uskoczył przezornie ukrywając się za ogromnymi barami Wołoszynowskiego, pana na drewnianym zameczku, a kompanionowie trzasnęli w szable. Poczem znowu płaczliwie i lamentliwie zaczął uskarżać się zebranym.**

d. c. n.

# Parlament polski na nowych torach

Sejm po przerwie świątecznej przystąpi niebawem do jednego ze swych głównych zadań: rozpatrzenia preliminarza budżetowego. W ciągu trzech najbliższych miesięcy uwaga społeczeństwa skoncentruje się na pracach parlamentu nowego.

Na czele nowego Sejmu stoi nie tylko doświadczony parlamentarzysta, ale również wybitny teoretyk prawa państwowego, prof. Wacław Makowski. Łączy on wielką wiedzę teoretyczną z doświadczeniem praktycznym, zdobytym w gmachu parlamentu i na stanowisku ministra sprawiedliwości.

I dlatego niewątpliwie musi obudzić w opinii publicznej poważne zainteresowanie to, co marszałek Sejmu, prof. Makowski sądzi o roli i zadaniach polskiego parlamentu. W jednym z pism wypowiedział się prof. Makowski na ten temat „u progu roku parlamentarnego“, a głębokie jego uwagi zasługują na jak najszersze rozpowszechnienie.

Różnica między dawnymi pojęciami o parlamentaryzmie a obecnymi polega zdaniem marsz. Makowskiego — na zupełnie innym stosunku parlamentu do państwa.

Dawniej parlament musiał przeciwstawiać się „widmu zachłanności państwa“. Parlament reprezentował „odśrodkowe tendencje jednostek i grup społecznych“ w stosunku do władzy państwowej. To też partie polityczne organizowały się, by walczyć z władzą państwa, by na państwie wywalczać prawa polityczne społeczne itd.

Pamiętamy i my te czasy...

„Grzechami pierworodnymi“ tego typu parlamentarnego, który zapragnął usadowić się w odrodzonej Polsce były: „egoistyczny interes partykularny“ i „zakaźna choroba demagogii“. Egoizm partykularny, partyjny klasowy, przelewał się poprzez wszystkie czynności na forum sejmowym — a towarzyszyły mu orgie demagogii, wzajemne przelicytowanie się stronnictw w kierunku zdobywania taniej popularności.

Zasadnicza zmiana między tą koncepcją parlamentaryzmu a obecną polega na tym, że doszliśmy już do przekonania, że państwo nie jest „wrogiem“, że nie jest „widmem“ zachłannym, lecz że „państwo, to forum współpracy obywatelskiej, a parlament powinien być organem tej współpracy“.

— „Parlament — oświadcza marsz. Makowski — reprezentuje zarówno naród, jak i państwo, zarówno Polaków, jak Polskę. Tu właśnie parlamencie i jego pracach musi się realizować jedność narodowa. Posłowie nie przychodzą do Sejmu, aby „bronić“ partykularnych interesów tej czy innej, zorganizowanej partyjnie czy skupionej demagogicznie grupy swoich wyborców, ale po to, żeby zadość uczynić zbiorowej potrzebie, służyć dobru powszechnemu“.

Oczywiście z takiego podstawowego założenia płyną również i konsekwencje praktyczne. Dotyczą one — techniki pracy parlamentarnej. „Nie indywidualne popisy krasnomówcze — stwierdza marsz. Makowski — nie demagogiczne wnioski i manifestacyjne wystąpienia, o których wiadomo z góry, że nie mogą być skuteczne, że obliczone są na popularność, ale odpowiedzialna zbiorowa praca stanowić musi treść życia parlamentarnego i życie to może być mniej efektowne, ale napewno pożyteczniejsze“.

W tych zasadniczych ramach pracy działać będzie nowy parlament, rozpoczynając niebawem swą sesję budżetową.

M. G.

# Budujmy szkoły



## Odezwa Polaków w Niemczech

# Rzesza nie spełnia słusznych żądań ludności polskiej

**Prasa mniejszości polskiej w Rzeszy ogłosiła odezwę, która jest bilansem przeszłości i programem na przyszłość.**

Odezwa przeciwstawia siłom dążącym do zniszczenia polskości ludności polskiej w Rzeszy, siłom, na których czele kroczy Związek Niemieckiego Wschodu,

*siłę tej ludności polskiej, która się ostała mimo 700 lat trwającej germanizacji.*

Dalej odezwa przypomina walczącym o swoją polskość współbraciom, że Polacy w Niemczech są krew z krwi i polskości narodu polskiego, że naród polski nigdy się ich nie wyrzeknie i roztacza obraz silnej, mocarstwowej Rzeczypospolitej, kroczącej w pierwszym szeregu narodów. Polskę, która w jednym tylko r. 1938 dokonała trzech tak wielkich rzeczy, jak porozumienie z Litwą, przyłączenia Śląska Zaolzańskiego oraz stworzenia Centralnego Okręgu Przemysłowego.

*Smutnie natomiast wygląda bilans ludności polskiej w Rzeszy za rok ubiegły.*

Dotychczas rząd Rzeszy nie uczynił zadość słusznym żądaniom, wysuniętym w memoriale z 2 czerwca 1938 r., w którym poruszone zostały aktualne sprawy, jak sprawa przewłaszczenia gruntów, zwolnienie młodzieży polskiej z organizacji Hitler-Jugend, udzielanie pomocy socjalnej Polakom itd., itd., a w r. 1939 w dniu 17 maja czeka Polaków w Niemczech spis ludności, który nową rubryką narodowościową chce sztucznie zredukować półtora milionową rzeszę Polaków w Niemczech do kilkudziesięciotysięcznej garstki.

*Nie możemy ukrywać faktu — czytamy dalej w odezwie, iż niezastosowanie deklaracji z 5 listopada 1937 r., jak i coraz twardsze warunki życia ludności polskiej w Niemczech wywołują wśród Polaków w Rzeszy rozgoryczenie.*

Rozgoryczenie, tym większe, że jednocześnie prasa niemiecka i oficjalne czynniki Rzeszy stale wysuwają dla Niemców zagranicą żądania, których spełnienie choć w części w stosunku do Polaków w Niemczech przyniosłyby im wielką ulgę.

Wierzymy — kończy odezwa — że w r. 1939 rząd Rzeszy zajmie się sprawą ludności polskiej w Niemczech i nie tylko ukróci antypolską akcję niemieckiego Związku wschodniego, ale pozytywnie załatwi najpilniejsze żądania rzeszy polskiej.

*Mając doświadczenia minionych lat, wiemy, że nadzieje ludności polskiej w Niemczech ziszczą się tylko dzięki poparciu całego narodu polskiego.*

Życząc więc ludności polskiej w Niemczech w r. 1939 pomyślnego rozwiązania przynajmniej spraw najbardziej palących, wierzymy, że nie zabraknie ani poparcia całego narodu polskiego, ani Rządu Rzeczypospolitej. Na potwierdzenie tej wiary słyszymy z kół, zbliżonych do ministerstwa spraw wewn. Rzeszy, że już

*w połowie stycznia rozpoczną się polsko niemieckie rozmowy, mające na celu polepszenie katastrofalnego stanu ludności polskiej w Rzeszy.*

## Na szpaltach pism

# Człowiek, który podpisał traktat Wersalski

*Na łamach prasy ukazują się artykuły z powodu zgonu śp. Romana Dmowskiego. „Kurier Poranny“ pisze:*

„Z Dmowskim schodzi jedna z czołowych postaci politycznych Polski, które odegrały niewątpliwie decydującą rolę w kształtowaniu się wypadków na przestrzeni bieżącego wieku.

Śp. Roman Dmowski był twórcą nie tylko obozu politycznego, któremu przewodził prawie do ostatnich chwil swego życia, ale również utworzył szkołę polityczną, która wywarła swój wpływ na życie i myśl polską.

Śmierć Romana Dmowskiego zamyka ostatecznie kartę pewnego okresu w naszym życiu politycznym“.

*„Goniec Warszawski“ we wspomnieniu pośmiertnym o śp. R Dmowskim pisze m.in.*

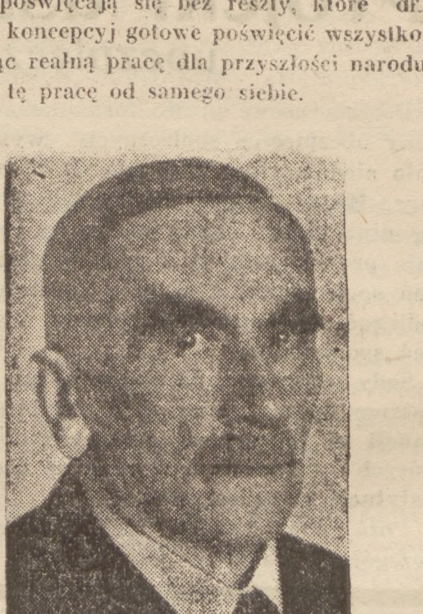
„Dmowski był przede wszystkim wychowawcą narodu. Przenikliwy umysł, genialna intuicja przyszłości, opierająca się na głębokiej wiedzy i wielkim darze dalekiej perspektywy dziejowej, pozwalały Dmowskiemu wytyczać narodowi drogi, które realizował praktycznie.

Najświetniejszy pisarz polityczny i statysta był twórcą ruchu narodowego i jego organizatorem. Wysiłek swój włożył w odbudowanie państwa i odzyskanie niepodległości duchowej i politycznej.

W czasie wielkiej wojny stworzył Komitet Narodowy w Paryżu, na którego czele stanął. Jego pracy zawdzięczamy uznanie przez mocarstwa walczące odbudowanie Polski jako jeden z celów wojny, stworzenie armii polskiej walczącej u boku państw Ententy, wreszcie wprowadzenie Państwa Polskiego do szeregu państw zwycięskich; w imieniu Polski wraz z I. J. Paderewskim położył swój podpis na Traktacie Wersalskim. To był szczytowy punkt działalności Dmowskiego“.

*Wczorajszy I. K. C. poświęca obszerne wspomnienie śp. Dmowskiemu, stwierdzając w zakończeniu:*

„Z śp. Romanem Dmowskim schodzi do grobu człowiek wysokiej kultury i wielkiego umysłu, polityk usiłujący znaleźć kompromis pomiędzy gorąco miłującym swój naród sercem i zimno obliczającym wszystko mózgiem. Należał do postaci, które swym ideałom poświęcają się bez reszty, które dla swych koncepcyj gotowe poświęcić wszystko. Głosząc realną pracę dla przyszłości narodu, zaczął tę pracę od samego siebie.



*Ś. P. ROMAN DMOWSKI.*

Życie Jego było jednym pasmem nieustannej łamiącej wielkie przeszkody pracy, starającej się znaleźć sens narodowego życia i drogi narodowego rozwoju. Wszystko, co podejmował, o co walczył, było podyktowane gorącą miłością do narodu i ziemi, dla których był zawsze wiernym sługą i żołnierzem.

Nad grobem Jego pochylą głowy nie tylko ci, którzy mu byli przyjaciółmi, ale także ci z którymi za życia dzieliły go różnice zapatrywań. Wszakże różnice te nie dotyczyły celu, ale metod działania“.

*Naczelny redaktor socjalistycznego „Robotnika“ p. M. Niedziałkowski pisze o śp. R. Dmowskim:*

„Roman Dmowski był dla nas nie tylko przeciwnikiem ideowym; był wrogiem ideowym. Nie możemy ocenić dodatnio całości jego pracy życiowej chociaż oceniamy dodatnio wagę jego wysiłków w drugim stadium wojny światowej. Ale był to przeciwnik i wróg na miarę męża stanu; „myślał zagadnieniami“ i myślał o Polsce, mimo to, że inaczej zupełnie, niż my, ujmował jej potrzeby, konieczności dziejowe i dążenia — mimo to, że — według naszego przekonania — ujmował te zagadnienia, potrzeby i konieczności dziejowe — fałszywie.

Nasz ruch i ruch Dmowskiego walczyły ze sobą nie raz bardzo ostro. I będą walczyły ze sobą nadal. Los walki rozstrzygnie się kiedyś. Dzisiaj stwierdzamy, że odszedł nasz przeciwnik na wielką skalę; a zawsze lepiej jest mieć do czynienia z przeciwnikami na wielką, niż na małą skalę“.

# Na froncie politycznym

### MANIFESTACJA.

**Ag. Echo donosi: Pojawiły się pogłoski, że jeszcze w styczniu OZN zwoła do stolicy manifestacyjny zjazd przedstawicieli wszystkich organizacyj, które w terenie z Obozem współpracują. Na zjazd ten miało by przybyć około 2000 delegatów.**

### MALINOWSKI WYCOFUJE SIĘ

**Ag Echo podaje: Koła polityczne obiegła wiadomość, jakoby senator Maksymilian Malinowski zamierzał z powodu podeszłego wieku i słabego zdrowia wycofać się z czynnej polityki.**

### NIE PRĘDKO WYBÓR NOWEGO PREZYDENTA WARSZAWY

**Ze względu na zgłoszenie protestów przeciw wyborom do Rady Miejskiej w Warszawie przez t. zw. Listy pracownicze oraz grupę adwokata Hofmokl - Ostrowskiego — wybór nowego prezydenta ulegnie dość długiej zwłoce. Przed tym bowiem muszą być załatwione protesty.**

„Rozdział dochodów nie czyni zadość sprawiedliwości społecznej"

# O dopuszczenie pracowników do udziału w zarządzie własności i zyskach przedsiębiorstw

## Deklaracja Rady Społecznej przy Prymasie Polski

Rada Społeczna przy Prymasie Polski ogłosiła deklarację „w sprawie uwłaszczenia pracy".

W deklaracji tej na wstępie wskazane jest, że *rozdział dochodów w polskim gospodarstwie narodowym nieczyni zadość w dostatecznej mierze zasadom sprawiedliwości społecznej, powodując przez to rozpowszechnianie się proletaryzmu.*

Zjawisko proletaryzmu — wyjaśnia deklaracja — polega na niedostatecznym zaspokojeniu potrzeb gospodarczych oraz niepewności warunków życiowych pracownika i jego rodziny. Proletaryzm krępuje rozwój moralny oraz osłabia zmysł gospodarczy (przezorność i przedsiębiorczość) warstw pracujących, stwarza z nich element podatny dla wszelkich ruchów rewolucyjno-socjalnych, a zwłaszcza dla agitacji komunistycznej.

*Następnie deklaracja wypowiada się za popieraniem rozwoju drobnego przemysłu, rzemiosła i handlu, za upowszechnieniem płac rodzinnych i podniesieniem skali zarobków, za wyposażeniem pracowników wielkich zakładów w parcele gruntowe lub przynajmniej w ogródki działkowe i własne domy w drodze uruchomienia długoterminowego kredytu lub w drodze przymusowej oszczędności.*

Dalej Rada Społeczna w deklaracji swej wypowiada się za zniesieniem systemu koszarowych mieszkań robotniczych, oraz podkreśla konieczność fachowego przygotowania pracowników i tworzenia dodatkowych źródeł zarobkowych.

*W deklaracji wysunięte również zostało hasło dopuszczenia pracowników do udziału w zarządzie własności i zyskach przedsiębiorstwa, przy czym za najbardziej korzystny uznano system przymusowej oszczędności na zakup akcji przedsiębiorstwa.*

Stwierdzając wreszcie nadmierną etatyzację ubezpieczeń społecznych — Rada Społeczna wypowiada się za reformą ubezpieczeń społecznych w kierunku związania tej instytucji z samorządem zorganizowanych zawodów.

W końcu Rada Społeczna wypowiada przekonanie, że wyższy stopień dobrobytu i kultury osiągnięty być może jedynie w ustroju korporacyjnym.

# Którzy robotnicy nie podlegają ubezpieczeniu emerytalnemu robotników?

Z pośród robotników, którzy podlegają ubezpieczeniu w innych rodzajach ubezpieczeń, ubezpieczeniu emerytalnemu nie podlegają następujące kategorie robotników: 1) starcy, którzy rozpoczynają zatrudnienie po ukończeniu 60 lat życia, chyba, że posiadają zaliczonych do ubezpieczenia w ciągu ostatnich 3 lat conajmniej 50 tygodni składkowych, lub z okresu przed osiągnięciem 60 lat posiadają co najmniej 200 tygodni składkowych, gdyż ci robotnicy podlegają ubezpieczeniu, 2) robotnicy niezdolni do zarobkowania, (którzy utracili ponad 2/3 zdolności do zarobkowania, 3) robotnicy, otrzymujący rentę inwalidzką z tytułu ubezpieczenia społecznego, 4) terminatorzy, odbywający naukę zawodową na podstawie umów spisanych i zarejestrowanych w myśl wymagań prawa przemysłowego, 5) krewni pracodawcy, jeżeli nie są zatrudnieni na podstawie umowy o pracę, 6) osoby zatrudnione dorywczo, okazyjnie lub przejściowo, dla których praca najemna nie stanowi głównego utrzymania, jeżeli zatrudnienie takich osób u tego pracodawcy nie trwa dłużej niż tydzień, 7) robotnicy samorządowi, którzy mają zapewnione prawa emerytalne na podstawie odpowiednich statutów.

# Projekt ustawy o sądach ubezpieczeń społecznych

Dotychczasowe prawo formalne z dziedziny ubezpieczeń społecznych wykazywało niedomagania zarówno co do procedury. Uwzględniając konieczność powyższą ministerstwo opieki społecznej opracowało projekt ustawy o sądach ubezpieczeń społecznych, których kompetencji podlegać mają sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych.

**Sądy ubezpieczeń społecznych są dwuinstancyjne przy czym sądy pierwszej instancji są już sądami apelacyjnymi, do których odwołuje się strona od decyzji instytucji ubezpieczeniowej.**

Poza tym omawiany projekt zawiera szczegółowe przepsy proceduralne analogiczne do przepisów Kodeksu Postępowania Cywilnego.

**Opiniując projekt ustny o sądach ubezpieczeń społecznych Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi stwierdziła, że pod względem celowości i układu nie nasuwa on zastrzeżeń.**

Potrzeba bowiem kodyfikacji formalnego prawa ubezpieczeniowego była dawno odczuwana. Powołanie zatem do życia sądów uporządkowania prawa ubezpieczeniowego, w związku z czym Izba wypowiad się za realizacją ustawodawczą projektu, zgłaszając przy tym szereg uwag natury prawnej i gospodarczej.

## Dobre rady

Aby ryby nie utraciły podczas gotowania swej wartości odzywczej, należy je włożyć od razu do gotującej się wody.

* * *

— Jarzyny należy dokładnie przepłukać, nie wolno ich jednak zbyt długo moczyć w wodzie.

* * *

Aby sprawdzić, czy ciasto jest już dojrzałe do wyjęcia z pieca, należy nakłuć je drewienkiem. Jeżeli do drewienka nic się nie przylepi, wówczas można ciasto wyjąć.

* * *

Aby zapobiec przypaleniu się ciasta od góry, należy podczas pieczenia przykryć je papierem pergaminowym.

* * *

Obrazy olejne i ramy zanieczyszczone przez muchy czyści się soczystą cebulą.

——oOOo——

## Ciągnienie dolarówki

Onegdaj wylosowanych zostało 95 premii na kwotę ogólną 37.500 Ł., a mianowicie:

12.00a Ł. — 513043.

3.000 Ł. — 36099 12015043.

1000 Ł. — 21184 291275 395202 553069 528377 1026615 1392307.

500 Ł. — 291837 227741 552275 730590 970285 1095836 1278452 1323984 1327509 1486495.

100 Ł. — 17357 47598 146166 151678 169369 183121 211558 254443 255431 273535 294156 314324 382709 391815 4226424 38942 464830 451962 485661 502600 522330 527009 539238 577424 578944 613609 617990 641134 668059 757541 761906 767330 710598 735226 771367 772016 777431 782202 822480 831294 833180 869291 869671 874280 887817 909667 917424 923627 931621 956675 961746 971076 978538 1005362 1006006 1016035 1020187 1037366 1086062 1069159 1135274 1181357 1242506 1243650 1285386 1298887 1299489 1321787 1329705 1350946 1356522 1376540 1398393 1477766 1495933.

## Drzazgi

### Pogódka

**Takie to nam zima płata figle. Onegdaj było pięknie biało, zupełnie zimowo, wczoraj już grypa lała się ciurkiem z nieba zmieniając w ciągu kilku godzin krajobraz z zimowego na szarugowato - jesienny.**

**Wobec tego ludzie chorują. Urzędy są sparaliżowane nieobecnością wielkiej ilości pracowników, a ta reszta co jeszcze na nogach się trzyma, stęka, kwęka, pokasłuje i już ogląda się za lekarzem.**

**Lekarze mają pracy moc. Dwoją się, troją i tak nadążyć nie mogą wielkiej ilości wezwań do chorych.**

**I to jest styczeń. Pełnia zimy.**

**Wyobrażam sobie rzadkie miny organizatorów FIS-u. Co będzie jak zimy nie będzie?..**

**A tu nic, tylko pada. Naprzemian: raz deszczyk, raz śnieżek, to znów deszczyk, to znów śnieżek. Taka rozmaitość klimatyczna. Raz to, raz owo! Naprawdę „FISłować można w takim klimacie!**

**wim**

——oOo——

## Przy głośniku

### OPOWIEŚĆ O CHOPINIE PRZEZ RADIO

Rozdział radiowej opowieści o Chopinie dziś o godz. 21. omówi Mazurki. Jest to dział tak wszechstronny, tak bardzo związany zarówno z dzieciństwem Chopina, jak i jego przeżyciami na emigracji, jego usposobieniem i życiem uczuciowym że mógłby objąć tomy rozważań i opisów. W audycji radiowej dział ten przedstawiony zostanie w jasnym krócie. Część muzyczną powierzono tym razem znakomitemu pianiście Henrykowi Sztompce.

Tegoż dnia warto zwrócić uwagę na audycję o godz. 22. w której przedstawiony zostanie folklor muzyczne Grecji. Audycję opracowała dr. Alicja Simonówna.

### PAMIĘTNIKI LEKARZY.

W czwartek dnia 5 stycznia 1939 r. o g. 16.20 Stacja Warszawska Polskiego Radia nada 15-minutowe przemówienie p. Melchiora Wańkowicza na temat wydanych przez Zakład Ubezp. Społ. „Pamiętników Lekarzy" nagrodzonych na konkursie.

Zakład przywiązuje dużą wagę do spopularyzowania tego wydawnictwa zawierającego 10 pamiętników lekarzy ubezpieczeniowych, które zdaniem Zakładu pomogą do zumienia warunków pracy lekarzy społecznych oraz zadań i znaczenia lecznictwa ubezpieczeniowego.

# Śmiertelny strzał do brata

## 12-letni chłopiec zabił swego kilkumiesięcznego braciszka

Zagroda Jana Kocjana w Glewnie gm. Rabsztyn była widownią wstrząsającego wypadku nieostrożnego obchodzenia się z bronią przez 12-letniego syna Kocjana, Mariana.

Marian Kocjan bawiąc swego kilkomiesięcznego braciszka Ignacego położył go w stodole na klepisku, sam zaś począł manipulować znalezionym w stodole karabinem należącym do jego ojca, który posiadał go jeszcze z czasów wojny światowej.

*Chłopiec nie zdając sobie sprawy, że broń jest nabita, wycelował w stronę leżącego na klepisku brata i pociągnął za cyngiel.*

*Padł strzał, który trafił Ignacego w głowę rozszarpując mu czaszkę. Śmierć nastąpiła natychmiast.*

Rozpacz rodziców nie miała granic.

W konsekwencji pociągnięto do odpowiedzialności karnej Jana Kocjana za nielegalne posiadanie broni wojskowej. Stanie on niebawem przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Co zaś do Mariana Kocjana, to wobec nieukończenia przez niego trzynastu lat sąd okręgowy w Sosnowcu zastosował wobec niego odpowiedzialny dozór rodziców, aż do czasu dojścia do pełnoletności.

# Śmierć pod kołami pociągu

## Samobójstwo chorego robotnika

W dniu wczorajszym popełnił samobójstwo 39 letni robotnik Franciszek Duda, zamieszkały w Klimontowie.

Duda około godziny 22 udał się na tor kolejowy Kazimierz — Sosnowiec i rzucił się pod przejeżdżający pociąg, ponosząc śmierć na miejscu.

Przyczyną rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy spowodowany nieuleczalną chorobą płuc.

# Maria Antonina

## Poseł Z. Nowara

WICEPRZEWODN. OKRĘGU KIELEC KIEGO O. Z. N.

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyński powołał na stanowisko wiceprzewodniczącego okręgu kieleckiego OZN. p. posła Zygmunta Nowarę.

—:o:—

## Aresztowanie „pajęczarza"

W BĘDZINIE.

W ręce policji będzińskiej wpadł mieszkaniec powiatu miechowskiego Władysław Bier nacki, który na terenie Będzina dokonał kilkunastu kradzieży bielizny ze strychu.

Większą ilość skradzionej bielizny odebrano od mieszkanki Będzina Kusak Małgorzaty.

Pozostała część bielizny znajduje się w komisariacie w Będzinie, gdzie poszkodowani mogą się zgłaszać po jej odbiór.

„Pajęczarza" Bieraackiego przekazano władzom sądowym, które osadziły go w więzieniu.

—:o:—

## Z Olkusza

(o) CHÓR DANA W OLKUSZU. W dniu dzisiejszym tj. 4 bm. w sali kina „Orzeł" w Olkuszu wystąpi gościnnie znakomity zespół chóru Dana w wieczorze piosenek i humoru. Bilety wcześniej do nabycia u p. Bobrzeckiego.

(o) TRZYSTA DZIECI OBDAROWANO GWIAZDKĄ. Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet w Olkuszu obdarował 300 najbiedniejszych dzieci m. Olkusza gwiazdką w postaci bułek, cukru i słodyczy.

(o) NOWY PROBOSZCZ. Na miejsce ks. dziekana Danielewicza, proboszczem parafii Sułoszowa władze kościelne mianowały ks. Wacława Szczygielskiego z Poręby Górnej (miechowskie). Nowy proboszcz obejmie parafię w dn. 4 bm. Sygnatura II Km. 1630/38 r.

(o) KRADZIEŻ. Na szkodę młynarza Jana Pustułki w Kleszczowej koło Pilicy skradziono pas i gazy młynarskie, wartości około 200 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

## Z Zawiercia

### Pożar w Jaworzniku

W zabudowaniach Józefa Fijałkowskiego, zam. w Jaworzniku, gm. Żarki wybuchł pożar, który doszczętnie strawił stodołę drewnianą, załadowaną sianem i niemłóconym zbożem.

Poniesione straty obliczą poszkodowa... została na razie ustalona. Dochodzenia na sumę 1200 zł. Przyczyna pożaru ... w tej sprawie prowadzi policja.

—oOo—

### Zamiast do ołtarza

W OBJĘCIA ŚMIERCI

Tragiczny fakt miał miejsce we wsi Popkowice gdzie 28-letni Michał Przytuła przyjechał do rodziców swej narzeczonej, Stanisławy Wiewiórkowskiej, aby młodą dziewczynę poprowadzić do ołtarza.

W chwili kiedy panna młoda już ubrana w ślubny strój wciągnęła rękę do przyszłego męża, wynikł nagle między nimi na niewiadomym podłożu spór i Przytuła strzelił do dziewczyny, raniąc ją ciężko w piersi.

—:O:—

### Zabicie starca

W SYNAGODZE

Synagoga w osadzie Stawatycze, w pow. włodawskim, była widownią krwawego zajścia. W czasie modłów w synagodze pokłócili się: J. Iser i Berek Bieberman.

Kłótnia zamieniła się w bójkę w czasie której 18-letni Iser rzucił w 70-letniego Biedermana lichtarzem zabijając go na miejscu. Zabójcę aresztowano.

## Na froncie pracy

# Pomyślne zakończenie pertraktacji

## pracowników piekarskich z pracodawcami

Jak zapowiadaliśmy, w dniu wczorajszym odbyła się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja między właścicielami piekarń a pracownikami, w sprawie zawarcia układu zbiorowego, regulującego warunki pracy i zarobki w piekarstwie Zagłębia Dąbrowskiego.

*Ostatnio zawarty układ między ZZP. a właścicielami piekarń obejmował tylko wykwalifikowanych czeladników piekarskich nie biorąc w rachubę pomocy piekarskiej, która stanowi większość pracowników piekarskich.*

Obecne pertraktacje prowadzone przy współudziale inspektora pracy, miały na celu doprowadzenie do zawarcia układu zbiorowego, obejmującego wszystkich pracowników piekarskich.

Po długich pertraktacjach ustalona została wreszcie definicja szeregująca pracowników piekarskich do dwu kategorii. Do pierwszej grupy zaliczeni zostali czeladnicy posiadający świadectwa i od 1934 roku samodzielnie pracujący płace w tej grupie wynoszą będą 7 zł. 50 gr. na dniówkę. Resztę pracowników zaliczono do grupy drugiej z płacą wynoszącą 3 zł. 75 gr. na dniówkę. dla młodocianych lub uczniów ustalono następującą taryfę:

I rok terminu 10 zł. miesięcznie i życie.

II rok terminu 18 zł. miesięcznie i życie.

III rok — 24 zł. miesięcznie i życie.

Uregulowana została także sprawa urlopów i wszelkich świadczeń.

Pracodawcy jednak nie podpisali uchwalonego układu prosząc o dwutygodniową zwłokę, gdyż w tym czasie muszą nową umowę zbiorową przedłożyć do zaakceptowania walnemu zebraniu.

Wobec tego za zgodą strony przeciwnej podpisanie układu zostało odroczone na 2-go tygodnia.

# Tajemniczy strzał pod Modrzejowem

## Ranny mężczyzna nie chce wyjawić zamachowca

W dniu wczorajszym został przewieziony o godz. 3 do szpitala miejskiego w Sosnowcu 27-letni Adam Ziemiński. zam. w Modrzejowie, który został w tajemniczych okolicznościach ciężko postrzelony w brzuch.

Ziemińskiego, wracającego z Mysłowic do Modrzejowa zaczepił na szosie jakiś tajemniczy osobnik, który strzelił do niego z rewolweru raniąc go ciężko.

*Na odgłos strzału nadbiegli okoliczni mieszkańcy, którzy jednak zastali już tylko leżącego w kałuży krwi Ziemińskiego.*

Sprawca zamachu zdołał zbiedz.

Przesłuchany w tej tajemniczej sprawie ranny nie chce wyjawić nazwiska zamachowca.



# Wiadomości bieżące

| | |
|---|---|
| Środa 4 Styczeń | Dziś: Tytusa<br>Jutro: Telesfora<br>Wschód słońca: 7,44<br>Zachód słońca: 3.38 |

## Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9

C. Truszkowski, ul. Piłsudskiego 46

L. Turskiego, ul. 3 go Maja 18

W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10

W. Zieleźińskiego, ul. Orla 28

—oOo—

## Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w środę dnia 4 bm. o godz. 20 ej teatr miejski odegra na Saturnie w sali klubu komedię de Fleursa i Caillaveta pt. „Zakochani". Bilety wcześniej do nabycia w księgarni Cieślińskiego w Czeladzi.

W czwartek, dnia 5 bm. o godz. 20.30 dana będzie świetna rewia pt. „Wszystkiego po trochu" z udziałem całego zespołu.

W piątek, o godz. 16.30 nieodwołalnie po raz ostatni, arcydzieło hiszpańskiej literatury pt. „Don Juan" J. Zorrilli z udziałem całego zespołu w reżyserii K. Vorbrodta.

Wieczorem o godz. 20.30 ciesząca się wielkim powodzeniem rewia pt. „Wszystkiego po trochu" z udziałem całego zespołu. Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski, 3 Maja 8. W dnia przedstawienia kasa teatru czynna od godz. 11 do 13 i od 15.

— KOLĘDA w parafii Św. Andrzeja Boboli na Starym Sosnowcu dziś ulica Wiejska od nr. nr. 24 29 i ul Obchód od g. 10-ej rano Składane datki przeznaczone są na budowę kościoła Św. Andrzeja Boboli.

— POŻEGNALNY WIECZÓR AKADEMIKÓW. 5 bm. w podziemiach Savoyu odbędzie się pożegnalny wieczór akademików krakowskich. W programie występy artystyczne i liczne niespodzianki. Wstęp wraz z konsumcją zł. 3 Początek o godz. 18-ej.

— SEKCJA PAŃ PRZY RODZINIE KOLEJOWEJ W SOSNOWCU zawiadamia swe członkinie, że od dnia 16 t.m. będą prowadzone kursy robót ręcznych, kroju i szycia pod kierownictwem fachowych instruktorek. Członkinie pragnące korzystać ze wspomnianych kursów mogą zapisać się w sekretariacie Rodz. Kol. w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 9, do dn. 10 bm.

— DOCHÓD Z ZABAWY STRAŻACKIEJ W CZELADZI. Ochotnicza straż ogniowa w Czeladzi z zabawy sylwestrowej uzyskała dochód 500 zł. Pieniądze te przeznaczone będą na cele straży, która w ten sposób odciąży zarząd miejski w wydatkach na jej potrzeby.

— NA CO CHORUJEMY? W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań: płonica 1, płonica 1, odra 5, róża 2, krztusiec 10, gruźlica 8, zgon 1.

## Sprawa starych robotników

ZWOLNIONYCH Z HUTY BANKOWEJ.

W Hucie Bankowej zwolniono ostatnio pewną ilość robotników, którzy ukończyli już 60 lat życia.

W związku z tym związki robotnicze wystąpiły z propozycją, aby Huta Bankowa przyznała zredukowanym pewne odszkodowanie (renty), poza ustawową rentą z ubezpieczeń społecznych.

W dniu wczorajszym, w inspektoracie pracy w Sosnowcu, pod przewodnictwem insp. Rosena odbyła się konferencja między przedstawicielami robotników i dyrekcją Huty Bankowej.

*Konferencja nie dała wyniku, postanowiono więc dalsze pertraktacje ... wszych dniach marca br.*

W marcu bowiem kończą się zredukowanym zapomogi z Funduszu Pracy

## Z Kielc

### Epidemja duru

OPANOWANA

Dzięki energicznej akcji wojew. służby zdrowia epidemę duru plamistego, wybuchłego w kilku miejscowościach kieleckiego opanowano.

We wszystkich miejscowościach gdzie wybuchł tyfus, utworzono izolatoria dla chorych i przy współpracy lekarza epidemicznego i oddziału bakteriologicznego kieleckiej filii Państw. Zakładu Higieny zastosowano szczepienia ochronne.

Aby zapobiec rozszerzeniu się epidemii zarządzono kilka kwarantan oraz zawieszono na pewien okres targi i jarmarki w miejscowościach, gdzie wybuchła zaraza.

Ogółem w Kieleckiem zachorowało na tyfus kilkadziesiąt osób, w samych Kielcach 10 kilkanaście wypadków było śmiertelnych. Epidemię zawleczono do Chęcin przez żebraka - włóczęgę, którego zatrzymano.

# Zakłady przemysłowe w pow. olkuskim

## zatrudniają 5 tys. robotników

We wszystkich zakładach przemysłowych na terenie pow. olkuskiego jest obecnie zatrudnionych około 5 tys. robotników i około 300 urzędników. W poszczególnych zakładach pracuje obecnie: w fabryce naczyń emaliowanych „Olkusz" 2030 robotników, w „Polmecie" w Olkuszu 100, papierni „Klucze" pod Olkuszem 1050 zakładach przem. metalowego b-ci Szajn w Sławkowie 860, gumowni „Wolbrom" 640, cementowni „Wiek" w Ogrodzieńcu 250, w drucierni „Laski" pod Bolesławiem 50.

Z powodu zakończenia sezonu i remontu cementownia „Wiek" w pierwszej połowie ub. miesiąca zredukowała połowę załogi, zatrudniając drugą połowę tez przerwy. Całkowite uruchomienie cementowni nastąpi w lutym lub marcu br.

# Kobieta na czele szajki przemytniczej

## Konfiskata przemytu wartości 1000 zł.

Będzińska placówka straży granicznej wpadła na trop dużej szajki przemytniczej, która towarami niemieckiego pochodzenia zalewała nietylko Zagłębie ale i większe miasta Polski.

Początkowo trudno było zlikwidować całą szajkę, ponieważ przemycone towary sprytnie ukrywała w różnych melinach przemytniczych, opiero w tych dniach zdołano ująć wszystkich przemytników.

*Na czele szajki stała Cynchaja Ferstowa, która zastąpiła swego męża przebywającego w więzieniu. W uprawianiu przemytu Ferstowej pomogali jej córka Chana i syn Lajzer.*

Zbytem towarów niemieckich i ich przechowywaniem zajmowały się Małka Ferst i Zysla Ferst, zam. przy ulicy Zawodzie w Będzinie.

*W czasie rewizji u Ferstowej znaleziono ponad 100 zapalniczek, 720 ostrzy do gole nia kilkanaście brzytew, większą ilość talii kart do gry i wiele innych przedmiotów ogól nej wartości około tysiąca zł.*

*Towar skonfiskowano i przemytników aresztowano.*

# W telegraficznym skrócie

### ORGIE PIJACKIE W NOWYM JORKU

Sylwester w Nowym Jorku był obchodzony jak zwykle bardzo hucznie. Noc Sylwestrowa obfitowała w liczne wypadki. 12 osób utraciło życie a 42 odniosło rany. 142 osoby przewieziono do szpitala z powodu zatrucia alkoholem. Stan 43 spośród nich jest bardzo ciężki.

### ZAMORDOWANY ZWOLENNIK POROZUMIENIA CHIŃSKO - JAPOŃSKIEGO

Przewodniczący izby handlowej w Tientsinie i jeden z głównych członków chińsko - japońskiej rady gospodarczej Wang Chulin, który był zwolennikiem porozumienia z Japonią, został zamordowany na ulicy w chwili gdy wsiadał do swego samochodu.

### TYLKO 850 G. RADU NA CAŁYM ŚWIECIE

O trudnościach produkcji zbawiennego pierwiastka radu świadczy fakt, że od chwili odkrycia do obecnej doby nie zdołano wyprodukować nawet jednego kilograma radu.

Według obliczeń niemieckiego profesora dr. Freitaga na całym świecie znajdują się w klinikach ogółem 850 gramów radu.

### JAK BĘDZIE PODZIELONA POKOJOWA NAGRODA NOBLA?

Jak wiadomo tegoroczna pokojowa nagroda Nobla przyznana została nansenowskiemu komitetowi pomocy uchodźcom. Z nagrody tej kwota blisko 100000 koron szwedzkich rozdzielona ma być między różne kraje. Organizacja pomocy uchodźcom z Rzeszy niemieckiej w Polsce podjęły starania, by sumy pochodzące z nagrody Nobla, wyasygnowano dla uchodźców w Zbąszyniu i innych ośrodkach.

# Tragedia na zamku

## w Nieświeżu

Wstrząsająca tragedja rozegrała się na zamku radziwiłłowskim w Nieświeżu, w którym wybuchł, jak wiadomo, ostatnio wielki pożar.

**20-letni lokaj zamkowy, Lucjan Rytwiński oraz pokojówka Jadwiga Rymaszewska zapałali ku sobie miłością. Zamiar ich - - pobrania się, napotkał jednak na znaczne trudności ze strony trzecich osób.**

Po dramatycznej rozmowie udali się kochankowie do jednego z pokoi, gdzie dokonali zamachu samobójczego, strzelając do siebie z pistoletu. **Kule przebiły obojgu płuca na wylot i w stanie beznadziejnym przewieziono ich do szpitala.**

Pozostawi oni trzy listy, które wyjaśnią zapewne przyczynę tragedii.



**W związku z konfliktem francusko - włoskim w sprawie rewindykacji włoskich, reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające piękną panoramę europejskiej dzielnicy Dżibutti, będącego głównym tematem konfliktu.**

# RADIO

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa, 4 stycznia.

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Przerwa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.05 Nasz koncert 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Dom i szkoła 16.35 Recital wiolonczelowy 17.00 Wydarzenie na Bałtyku 20 lat temu —Odczyt 17.15 Koncert solistów 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Nasz język 18.40 Dyskutujmy 19.00 Pociąg w nieznane 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Opowieść o Chopinie 21.45 Cyklon powieść mówiona 22.00 Płyty 22.40 Odczyt 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim 23.15 Patrz program W-wy II.

### KATOWICE

Środa, 4 stycznia.

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 14.00 Muzyka obiadowa 14.40 Pogadanka 14.50 Wiadomości bieżące i giełda 18.00 Koncert kameralny 18.25 Wiadomości sportowe 22.00 Z życia gospodarczego Śląska 22.10 Koncert popularny 23.05 Zakończenie programu lokalnego.

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek, 5 stycznia.

6.30 Pieśń kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Płyty 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Przerwa 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Pogadanka 15.15 Kłopoty i rady 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Felieton 16.35 Duety wokalne 16.55 Felieton 17.10 Z teki lwowskich kompozytorów 17.45 Szlakiem Batorego — Pogadanka 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej 18.30 Życiorysy instrumentów 19.00 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Odczyt 21.10 Muzyka 21.30 Teatr Wyobraźni 22.02 Muzyka taneczna 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny 23.05 Koncert muzyki polskiej

### SZKOCKI PROCENT

— Hallo Mac Gregor. Czy nie mógłbyś mi pożyczyć dziesięć funtów na 3 miesiące?

— Chętnie, ale tylko na procent. — Dziesięć procent w zimie i piętnaście w lecie.

— Dlaczego w lecie więcej?

-- Bo dni są dłuższe.

# «PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

200)

Głos ten i słowa powstrzymały uśmiech Eugenii i uderzyły jakby groźbą w jej serca, był to głos Artura, który znała bardzo dobrze, chociaż zaledwie go słyszała w słowach z szybkością wyrzeczonych, jakie szeptał uganiając się za nią. Wzruszenie, jakiego doznawała było tak wielkie, że w pierwszym poruszeniu przestrachu i zwątpienia, zawołała:

— Kto tu jest?

— Ten co cię kocha i do którego musisz należeć -- odpowiedział Artur po cichu i przechodząc obok niej ku drzwiom.

— Cóż, moja córko — powiedział p. de Souvray, który pozostał na swoim szezlongu -- co to mi powiedziała pani Bodin? Czy matka zawsze źle się z tobą obchodzi?

-- Przyzwyczaiłam się do tego -- odpowiedziała Eugenia.

— Jest więc co nowego? Czy pani Gilet jest z ciebie niezadowolona i chce usunąć z pracowni?

Eugenia — od ośmiu dni powiększyła mi zapłatę.

— Nie — smutnie odpowiedziała

-- Ah! więc to co mi powiedziano ma być prawdą? Byłażbyś dziewczyną ambitną, która z niczego nie jest zadowoloną i podnosisz swoje pragnienie wyżej aniżeli powinnaś?

— Nie, mój Boże, nie — powiedziała Eugenia. — Pozostanę spokojną tam, gdzie jestem, ja nie żądam nic więcej.

— No, no — odpowiedział, dając znak Eugenii, żeby się przybliżyła — czy to nie ma mowy o miłości? Strzeż się, to prowadzi do złego; pamiętaj o pani Bodin!

— Ale ja niekocham go wcale — odparła Eugenia ze łzami.

— Ah! ah! — rzekł — jest więc ktoś?

— Tak — rzekła Eugenia, śmiało — tak i jest nim ten młody człowiek, który mnie ściga wszędzie, który mnie wszędzie prześladuje i który po to tylko wszedł tu, żeby mnie widzieć i mówić ze mną, jestem tego pewna.

— No proszę! Próżność twoja przeznacza mi piękną rolę, moja panno! Nie ufaj, proszę cię, tej zarozumiałości, która każe ci sądzić, że człowiek w takim stanowisku, w jakim znajduje się Artur, może zajmować się takim jak ty dziewczęciem; daję ci radę, chociaż wiem, że masz bardzo wielkie pretensje i że zdaje ci się, że jesteś panną znakomitego rodu, dlatego że masz obejście i ubranie kobiet wyższego świata.

Po tej scenie Eugenia, wróciwszy do siebie, postanowiła nie wychodzić przez długi czas; kazała powiedzieć pani Gilet, że prosi ją o przysyłanie roboty do domu i zamknęła się w swoim mieszkaniu sądząc, że znalazła na reszcie schronienie, do którego nie poważy się wedrzeć jej prześladowca. Potem znów nadeszła niedziela, Teresa przyszła odwiedzić Eugenię i zaproponowała jej pójść na przechadzkę daleko, daleko, na wieś.

— Matka twoja — powiedziała do niej — dziś nie wróci do domu, gdyż jak wiesz, że pani Bodin wystarała się dla niej o zatrudnienie.

— Tak — odparła Eugenia — od dwóch dni chodzi dozorować jakąś starą Angielkę i od dwóch dni zostaję sama.

Jeżeli pani Bodin wystarała się dla Joanny o dozorowanie starej Angielki, domyślasz się zapewne, kto wskazał stara Angielkę pani Bodin.

— Ależ ty nudzisz się śmiertelnie, moja biedna dziewczyno? — zrów powiedziała Teresa

— To prawda, że się nie bawię — odpowiedziała Eugenia, która żałować zaczęła swojego biednego życia bez troski. Wtenczas, kiedy obawa spotkania Artura cokolwiek się uśmierzyła, ponieważ go od ośmiu dni nie widziała.

— A więc chodź!

Eugenia wahała się przez chwilę, potem odpowiedziała:

— Nie, nie pójdę. Na przyszłą niedzielę albo za piętnaście dni wyjdę, ale nie dziś.

-- Kiedy tak, to nie zostawię cię samą, przepędzę z tobą wieczór; pójdę tylko do domu powiedzieć, że jestem u ciebie.

Wyszła w rzeczy samej i natychmiast powróciła. Obie zasiadły przy stoliku i zmartwienie Eugenii stało się naturalnie przedmiotem rozmowy; ale to ostatnia widziała, jak źle zwierzenie się jej przyjęte było przez człowieka który powinien był ją zrozumieć, nie chciała go więc czynić kobiecie, która znała jako lekkomyślną, szaloną, niekonsekwentną i która dawała jej czasem rady, jakie ją przerażeniem przejmowały Nie mówię, żeby Teresa była mistrzynią w sztuce zepsucia, żeby miała wychwalać to wszystko co piękna dziewczyna skorzystać może, oddając się skażeniu; ale Teresa miała potężnych sprzymierzeńców w nieszczęściu Eugenii i w obrzydzeniu, jakie uczuwać zaczynała do nędznego życia, jakie jej nadawano.

d. n.

# Dwaj pretendenci do tronu

## Ks. Juan i „car" Władimir na widowni

Dwóch pretendentów, o nierównych zresztą szansach, do opróżnionych tronów europejskich dało w ubiegłym tygodniu znać o sobie światu. Są to: coraz częściej wymieniany jako przyszły mąż opatrznościowy monarchii hiszpańskiej, infant Juan, i... marzyciel-pretendent do korony Romanowych, „car" Władimir Kiriłłowicz Romanow.

* * *

*Dwa fakty zdają się świadczyć o szansach restauracji monarchii w Hiszpanii: przywrócenie praw i majątków Bourbonom hiszpańskim i delegacja, która pod wodzą córki byłego dyktatora Primo de Rivery wyjechała do Rzymu, by tam w imieniu powstańców omówić programowe wytyczne ewentualnych rządów królewskich w Hiszpanii.*

Infant Juan, trzeci, najmłodszy syn Alfonsa XIII, dotąd najwyższego pozycją towarzyską bezpaństwowca i posiadacza paszportu nansenowskiego, a obecnie znów obywatela słonecznej Hiszpanii, jest dziś prawowitym następcą tronu, księciem Asturii. Dwaj starsi bracia jego, Alfons i Jaime zrzezygnowali bowiem w imieniu swoim i potomstwa z wszelkich praw do korony w czerwcu 1933 roku, a tym samym wszedł w te prawa, dziś 25-letni Juan; mieszka on w Rzymie i jest ożeniony z księżniczką Sycylii, Marią Mercedes Bourbon.

*Gen. Franco, początkowo przeciwny restauracji monarchii, zmienił rzekomo swe zapatrywania ze względu na korzyści, zarysowujące się przed Hiszpanią pod berłem Juana.*

Jego stosunki z dworami europejskimi, szczególnie zaś z angielskimi Windsorami i włoskim domem Sabaudzkim dać mu mają klucz do pomyślnego uregulowania zewnętrznych trudności nowej Hiszpanii. Z ostatniej zaś enuncjacji Alfonsa XIII, podporządkowującego się rozkazom gen. Franco, sądzić można, że były król Hiszpanii zrzeknie się swych praw do korony na rzecz najmłodszego syna, jeśli tego dyktator powstańców zażąda.

*Są to jednak, jak dotąd, tylko wszystko pogłoski.*

Faktem jednak jest wizyta delegacji hiszpańskiej u ks. Juana w Rzymie, gdzie zaprezentowano przyszłemu królowi następujące warunki, od których spełnienia zależy ewentualne zaakceptowanie jego kandydatury: przywrócenie jednolitości kraju, zwalczanie separatyzmu, zlikwidowanie obcych wpływów w polityce hiszpańskiej, odbudowa floty i ustanowienie regime'u autorytatywnego Wszystko to jednak dopiero po... zakończeniu obecnej wojny domowej.

Jak widzimy, czekają przyszłego króla zadania bardzo trudne. Najbardziej interesujący jest przytem postulat usunięcia obcych wpływów w polityce hiszpańskiej, zwłaszcza w świetle komentarzy, głosujących, że sprawa ustroju Hiszpanii będzie m. in. tematem rozmów przewidzianej na połowę stycznia wizyty Chamberlaina w Rzymie...

* * *

Drugi pretendent Władymir Kiriłłowicz Romanow, który w niedzielę 18 grudnia miał ogłosić się „carem Wszechrosji", stał się tematem plotek politycznych w związku z akcją.. ukraińską. Znaleźli się bowiem dziennikarze, którzy z racji podróży wielkiego księcia Władymira do Niemiec, w odwiedziny do jego sióstr, księżny von Leiningen i księżny Kiry, żony Ludwika Ferdynanda pruskiego, puścili w świat „kaczkę" o jego kandydaturze do tronu... Wielkiej Ukrainy.

*Pogłoska ta została przez samego Władimira zdementowana: oświadczył on, że jeśli „pewnego dnia obejmie władzę, to tylko nad całą Rosją, a nie nad jej prowincją.*

Ukraina była zawsze częścią Rosji, kolebką rosyjskości... Tyle jeszcze we mnie dumy narodowej, że byłoby poniżej mej godności wkroczyć do Rosji w ten sposób jak to się dziś otem mówi. Albo wszystko, albo nic".

Faktem natomiast jest, że w sobotę 17 bm. przed przedstawicielami byłych rosyjskich pułków gwardii, a niedzielę 18-go grudnia wobec 3.000 żyjących w Paryżu emigrantów rosyjskich wielki książę Władimir Kiriłłowicz ogłosił się szefem domu Romanowych i zgłosił swe pretensje do tronu rosyjskiego jako spadkobierca i następca zmarłego „cara Wszechrosji", ojca swego Cyryla Władimirowicza. Poczem miał wyjechać na święta Bożego Narodzenia do Niemiec, do Amorbach we Frankonii i do Berlina.

* * *

Tyle prawdy i plotek o dwóch pretendentach do opustoszałych tronów na dwóch krańcach skołatanej Europy.




**Przyrost naturalny Polski pochłaniała przez wiele lat emigracja zamorska i europejska. Jeszcze w ciągu pierwszych dziesięciu lat po wojnie opuściło Polskę przeszło 1.500.000 obywateli, pragnących ugruntować swój byt na obczyźnie. Od roku jednak 1931, na skutek trudności gospodarczych przeżywanych przez cały świat, kwoty imigracyjne przyznawane Polsce coraz bardziej się kurczyły i obecnie są tak nikłe, że nie odgrywają już żadnej prawie roli.**

**Równocześnie z wychodźtwem występuje proces powrotu z wychodźtwa tych mianowicie, którzy emigrowali tylko na prace sezonowe, bądź też tych, którym nie udało się utrwalić bytu materialnego zdala od kraju ojczystego. Jak widzimy z rysunku w czasie od r. 1919 do listopada 1938 r. na 2.017.400 wychodźców, powróciło do Polski 914.200**

**Obecnie przyrost naturalny Polski pochłania częściowo wzrost produkcji przemysłowej. Brak jednak kolonii i w konsekwencji terenów surowcowych sprawia, że tempo uprzemysłowienia kraju nie nadąża za przyrostem ludności. To też sprawa kolonii, w których osiedlaliby się obywatele polscy i skąd przemysł czerpałby surowce, wysuwa się na pierwszy plan polskich dążeń ekspansywnych.**

## Kto będzie następcą

### ŚP. KARD. KAKOWSKIEGO?

Po zgonie ś. p. ks. kardynała Kakowskiego wraca coraz częściej pytanie: kto będzie jego następcą na stolicy arcybiskupiej.

Trudno dziś bawić się w jakieś przepowiednie. Niemniej jednak należy stwierdzić, że w sferach kościelnych powtarza się już kilka nazwisk kandydatów. Nazwiska te notujemy — z obowiązku dziennikarskiego — wstrzymując się od wszelkich komentarzy i podając je w kolejności, która nie jest związana z kolejnością prawdopodobieństwa.

Wymieniani są: ks. biskup dr. Stanisław Okoniewski z Pelpina, ks. biskup dr. Teodor Kubina z Częstochowy, ks. biskup Jan Kanty Lorek z Sandomierza, ks. biskup polowy Józef Gawlina i ks. biskup - sufragan piński Karol Niemira.

Ponieważ ze stolicą arcybiskupią w Warszawie, jaki stolicy państwa, wiąże się perspektywa purpury kardynalskiej, sprawa obsady stanowiska metropolity warszawskiego nabiera specjalnego znaczenia i budzi tym żywsze zainteresowanie.

——oOo——

## Odkrycie statuy marmurowej

### CESARZA AUGUSTA.

Przy pracach ziemnych w jednej z miejscowości położonej opodal Salonik znaleziono marmurową statuę, przedstawiającą rzymskiego cesarza Augusta. Statua ta ma prawie 2 m. wysokości i składa się z trzech części. Linia rzeźby i głowa cesarza są wykonane w sposób niezwykle artystyczny.

——oOo——

## Bank, w którym pracują

### TYLKO KOBIETY.

Jeden z banków w Amsterdamie obchodził swój dziesięcioletni jubileusz. Bank ten zwraca na siebie uwagę tym, że personel jego składa się wyłącznie z kobiet, a klientami jego są również tylko kobiety.

Bank ten prosperuje bardzo dobrze, robiąc duże obroty, wykazując wcale poważne zyski.

——::O::——

## Kradzież mumii

### NA OKRĘCIE.

Na statku „Northumberland", który odbywał podróż z Kairo do Londynu została skradziona mumia staroegipska, która miała być dostarczona do Muzeum Brytyjskiego w Londynie.

Wszystkie poszukiwania za sprawcą kradzieży pozostały bez skutku.

NA WESOŁĄ NUTĘ.

## Pechowy rozwód

— Mówię panu, panie Kac—westchnął pan Kon, — żeby my mężczyzni jesteśmy idioci. Żenimy się z kobietą, bo nam się spodobały jej oczy, albo nogi... Jak ci się, idioto, spodobały nogi, to po co się żenisz z całą kobietą?!..

Pan Kac uśmiechnął się z politowaniem.

— Panie Kon, coś czuję, że pan mówi o swojem małżeństwie.. Pan podobno rozwiódł się z żoną?

— Owszem... Rozwiodłem się... Ale bardzo nieszczęśliwie.

— Żałuje pan?

— Czego? Że się rozwiodłem? Skąd! Już dawno chciałem to zrobić.

— Więc co pan mówi, że nieszczęśliwie?

Pan Kon ze smutkiem pokiwał głową.

— Opowiem panu o swoim rozwodzie, to pan sam zobaczy, czy szczęśliwie. Pan pewno wie, że ja się rozszedłem z żoną dla tego, że mnie zdradzała...

— A pan ją?

— Proszę mi nie przerywać! To nie należy do rzeczy! Ja teraz mówię o mojej żonie, a nie o sobie... Więc żona nie chciała wdać rozwodu i ja musiałem w sądzie udowodnić jej winę

— Co pan zrobił ?

— Podałem nazwisko faceta, z którym ona mnie zdradzała. Ale on zaprzeczył teraz grozi mi mordobiciem bo jego żona się dowiedziała i żąda rozwodu.

— Ładny szpas!

— To jeszcze nie wszystko!

— Żeby sąd się przekonał, jaki moja żona jest numerek, opowiadziałem jeszcze że ona swojego pierwszego męża też zdradzała.

— Z kim?

— Jakto z kim? Ze mną. Ona do mnie przychodziła, zanim jeszcze dostała rozwód od pierwszego męża.

— No i co?

— O tym moim opowiadaniu dowiedział się jej pierwszy mąż i teraz grozi, że mi połamie ręce i nogi.

— Jeszcze jest zazdrosny?

— Nie. Jego bierze diabeł, że przy rozwodzie wziął całą winę na siebie i musiał jeszcze żonie dać odszkodowanie. A teraz się dowiaduje, że ona była tak samo winna, jak on!

— Nieprzyjemna historia!

— Jeszcze nie koniec. O tym się dowiedział były mąż mojej obecnej przyjaciółki..

— Ona też się rozwiodła?

— Owszem.. Więc jej były mąż, który też zapłacił odszkodowanie napisał w liście, że mi wybije wszystkie zęby, jeżeli..

Pan Kac poruszył się niecierpliwie na krześle.

— Panie Kon! Mówmy już lepiej o czym innym... Ja już nie mogę słuchać...

— Nie, to nie. Ja tylko chciałem panu wytłumaczyć, dlaczego ja się rozwiodłem nieszczęśliwie. Mnie ze wszystkich stron grozi mordobicie. Czy to ma być szczęśliwy rozwód

## SPORT

## Pierwsze tegoroczne zawody narciarskie w Polsce

W Koniakowie koło Istebnej odbyły się pierwsze zawody narciarskie z udziałem czołowych zawodników polskich, przewidzianych na zawody F. I. S.

Udział brali również zawodnicy wojskowi, przewidziani do biegu patrolowegg. Zawody te wykazały, że zawodnicy ci znajdują się w dobrej formie.

Odbyła się tylko jedna konkurencja, a mianowicie bieg 3×10 km. Z jednej strony stanęła sztafeta, złożona wyłącznie z zawodników przebywających na obozie wojskowym w Zakopanem, a mianowicie: Czepczer, Wawrzacz i Haratyk Druga sztafeta biegła w następującym składzie: Fiedor, Legierski i Sikora.

Zwyciężyła sztafeta „wojskowych" w czasie 2 godz. 25 min. 55 sek. Przed drugą sztafetą (SKN Barania Góra) w czasie 2 godz. 45 min. 36 sek.

Indywidualnie najlepszy czas uzyskał Czepczer, a mianowicie 48:07 przed Haratykiem 48:33 oraz Wawrzaczem 49:15. Na czwartym miejscu uplasował się niespodziewanie Czepczer z czasem 50:59, bijąc m. in. zeszłorocznego mistrza Śląska Sikorę oraz Fiedora.

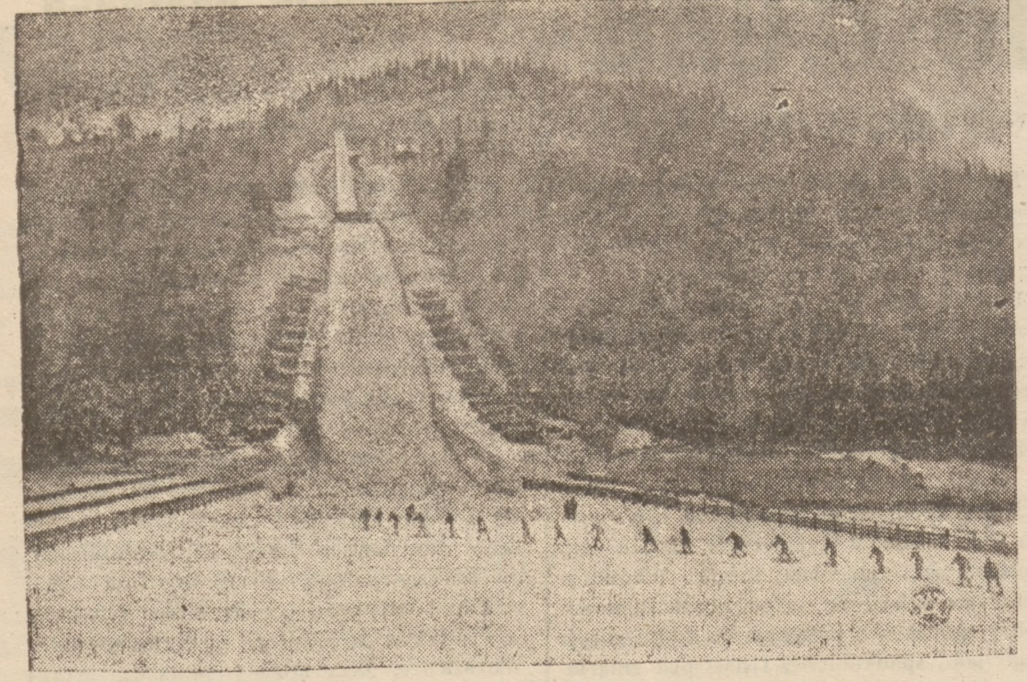
Bieg ten był eliminacją przed mistrzostwami Polski, które odbędą się w Zakopanem. Na podstawie tej eliminacji skład sztafety na mistrzostwa będzie następujący: Czepczer, Wawrzacz, Sikora i Fiedor. Nie jest wykluczone, że startować będzie Haratyk, jednak zależy to od PZN. gdyż zawodnik ten, przebywający obecnie w wojsku, należy jednak do WKS. Bielsko. Sztafeta ta jest niemal równoznaczna ze sztafetą wojskową na zawody F. I. S.

——oOOo——

## 118 wozów startuje

### DO MONTE CARLO.

Do corocznego międzynarodowego raidu automobilowego do Monte Carlo, który odbędzie się w końcu stycznia, zgłosiło się ogółem 118 wozów, przy czym z Aten startuje 38 kierowców, z Palermo — 13, z Tallina — 24, z Bukaresztu 8, z John O'Groats — 21, ze Zmea — 2, ze Stavangeru — 8, z Amsterdamu — 25. — 70 wozów startuje w kategorii wozów cięższych, 33 w kategorii wozów średnich, a 15 w kategorii wozów najlżejszych (do 700 ccm).



PRZED MISTRZOWSTWAMI F. I. S. W ZAKOPANEM.

Na zdjęciu — rzut oka na skocznię narciarską na Krokwi, na której odbędą się na Międzynarodowych Mistrzostwach Narciarskich w lutym 1939 r. skoki zawodników.

## Repr. Zagłębia — team Sarmacja-Hakoach

### Mecz treningowy w Będzinie w dniu 8 bm.

Zarząd zagłębiowskiego okręgu, wobec odmowy Warszawy i milczenia Krakowa w sprawie rozegrania meczów w Zagłębiu, postanowił początkowo w dniu 8 bm. rozegrać w Częstochowie mecz treningowy z teamem Brygada — Skra.

Spotkanie to miało mieć charakter ostatecznej eliminacji reprezentacyjnej drużyny Zagłębia na mecz treningowy w dniu 15 bm. z reprezentacją Polski, która 22 bm. rozegra spotkanie z Francją w Paryżu.

Na ostatnim posiedzeniu zarząd zagłębiowskiego okręgu obawiając się deficytu w Częstochowie, postanowił rozegrać mecz treningowy w Będzinie na boisku Sarmacji z teamem Sarmacja — Hakoach w dniu 8 bm.

Szczegóły podamy w najbliższym czasie.

## Porażka hokeistów Warszawianki

### W WILNIE.

W Wilnie rozegrany został pierwszy w tym sezonie mecz hokejowy pomiędzy wicemistrzem Polski Warszawianką z Warszawy a Ogniskiem KPW. (Wilno).

Zwyciężyło niespodziewanie Ognisko w stosunku 1:0 (0:0 1:0 0:0).

## Ostatnie przygotowania

### DO MECZU Z FRANCJĄ.

Na prezydialnym posiedzeniu zarządu PZPN. rozpatrzono sprawy końcowych przygotowań do meczu Polska — Francja 22 bm. w Paryżu.

Co do sędziego tych zawodów, to w poniedziałek nadeszła konkretna propozycja od związku francuskiego z Paryża, mianowicie Francuzi wysunęli kandydatury pp. Jordana (Szwajcaria), Deicheva lerie (Belgia) i Franckena (Belgia).

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej postanowił ze swej strony wybrać kandydaturę p. Jordana (Szwajcaria).

Jeśli idzie o sędziów liniowych, to będą nimi jeden Francuz i jeden Polak.



### NIE BOI SIĘ NIKOGO

Pułkownik: — Zgłosiliście się dobrowolnie do mnie na ordynansa. Nie boicie się mnie?

Ordynans: — Nie boję się, panie pułkowniku.

Pułkownik: — A czym jesteście w cywilu?

Ordynans: — Pogromcą zwierząt.



## DROBNE OGŁOSZENIA

### POSADY I PRACE

**REEMIGRANTKA** inteligentna z dobrym francuskim do dwuch chłopców poszukiwana. Szczegółowe oferty: Inż. Jakubowska, Skarżysko 2, Kolonia Urzędnicza dom 4.

**PANIENKA** z kaucją poszukuje posady do sklepu lub kiosku. Zgłoszenia w administracji sub. 117.

**MŁODA** kulturalna panienka zajmie się gospodarstwem u inteligentnego pana.— Oferty do administracji pod „Kulturalna"

### KUPNO I SPRZEDAŻ

**LINOLEUM**

ceraty, chodnik, wycieraczki, szczotki, pędzle, meble koszykowe, łóżka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca:

**Lucjan Stypiński**

SOSNOWIEC, 3 Maja 30, tel. 61.700. Ceny niskie.

**Zakład pieczątkarski Lucjan Stypiński**

Sosnowiec, ul. 3 Maja 30, tel. 61,700 wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp.

### ZGUBIONE DOKUMENTY

**FISLEWICZ DAWID** zgubił książkę wojskową i kartę mobilizacyjną, wydane przez P. K. U. Sosnowiec.

**MACIUSZEK RYSZARD** zgubił kartę rejestracyjną wojskową, wydaną przez magistrat Sosnowca.

**GRONDEK BOGUSŁAW** zgubił książkę Ubezpieczalni Społecznej, wydaną w Sosnowcu.

**CICHOŃ WŁADYSŁAW** zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

### RÓŻNE

**OBWIESZCZENIE.** Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu zawiadamia, że w dniu 19 stycznia 1939 r. o godz. 10 rano w Gmachu Ubezp. Społecznej w Sosnowcu (pokój Nr. 26) odbędzie się publiczny ustny przetarg na sprzedaż 1 działki placu o przestrzeni 763,6 m. kw. położonej w Dąbrowie Górn. przy ul. 1-go Maja nr. 31. Działka powyższa nie ma urządzonej księgi hipotecznej i została nabyta przez Ubezpieczalnię Społeczną w drodze licytacji (prawomocny tytuł Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej z dnia 22.XII 1939 roku E. 10/33). Licytacja rozpocznie się od sumy zł. 3.283.48 i przystępujący do przetargu winien złożyć kaucję w kwocie zł. 328.34. Akt nabycia zostanie sporządzony przed notariuszem w Sosnowcu po uzyskaniu przez nabywcę zezwolenia Wojewody w Kielcach stosownie do rozporządzenia Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 22.I 1937 r. o obrocie nieruchomościami w pasie granicznym.

**LIKWIDATOR** „Zjednoczonego Towarzystwa Komunikacji Samochodowej" Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu Janina Majerczyk, Sosnowiec, Ostrogórska 5, wobec otwarcia likwidacji spółki wzywa wierzycieli do zgłoszenia wierzytelności w ciągu trzech miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia. — Jest to drugie ogłoszenie. (—) Majerczyk.

**W DNIU** 8.10. 38. jadąc autem z Kielc do Sosnowca w drodze zgubiłem pistolet kaliber 6.35 Nr. 837950. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Sosnowiec. Będzińska Nr. 1 m. 12, tel. 62952. Zygmunt Rakieć.

**Reklama dźwignią handlu**



## Obwieszczenie

### O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu II-go rewiru egzekucyjnego Jan Chrząstowski mający kancelarię w Sosnowcu, przy ulicy Pańskiej pod Nr. 34-a na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 7-go lutego 1939 roku o godzinie 10 m. 30** w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości położonej w Sosnowcu, osadzie Modrzejów w okręgu Sądu Grodzkiego w Sosnowcu, w odległości 5 klm. od dworca Sosnowiec-Półn. przy ulicy Gdańskiej pod Nr. 21, składającej się z jednego działka placu o ogólnej powierzchni 746,49 mtr. kwadr. oraz znajdujących się na nim zabudowań: domku parterowego, obory drewnianej i innych. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną przechowywaną w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Sosnowcu pod Nr. 1888. Zaznacza się, że nieruchomość jest w pasie granicznym (§ 1 Rozp. P. Prez. R. P. ogranicach Państwa Dz. Ust. 12/37 poz. 84) i na nabycie jej niezbędne jest zezwolenie Wojewody.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 14 300 złotych, cena zaś wywołania wynosi 10 725 złotych.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1430 złotych.

Sosnowiec ,dnia 2 stycznia 1939 roku.

Komornik rewiru II-go
JAN CHRZĄSTOWSKI.

## Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 Rozp. Rady Min. z dnia 25.VI 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. Nr. 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Dąbrowie Górniczej podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 7 stycznia 1939 r. o godzinie 9-ej w I terminie, a w razie nie dojścia do skutku licytacji w I terminie to dnia 17 stycznia 1939 r. w II terminie odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji zajętych ruchomości u Edmunda Olszewskiego w Malinowicach celem pokrycia zaległości Skarbu Państwa i innych wierzycieli w lokalu zobowiązanego, a mianowicie:

1) kredensu pokojowego kol. ciemnego stan dobry oszacowanego na zł. 300.—
2) otomany krytej pluszem ziel. stan dobry oszac. na zł. 80.—
3) krzeseł dębowych wybitych pluszem ziel. 6 szt. oszac. na zł. 60.—
4) żniwiarki - kosiarki oszac. na zł. 400

Wyżej wymienione przedmioty w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane w II terminie licytacji za cenę niższą od oszacowania.

Wymienione ruchomości można oglądać na jedną godzinę wcześniej przed rozpoczęciem licytacji.

URZĄD SKARBOWY
w Dąbrowie Górniczej.


**Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2**

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1 a.
Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97.
Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.


### CENY OGŁOSZEŃ:

za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor Tadeusz Lipski